

Energia dla Europy

Grzegorz Tobiszowski



numer 1/2024

Dokąd zmierzasz Europo?

Strona polska nie może biernie zgadzać się na wszystko. Musimy realnie ocenić możliwości, zrewidować cele i skorygować drogi do ich osiągnięcia" - rozmowa z Posłem do Parlamentu Europejskiego Grzegorzem Tobiszowskim z Grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów

Kończy się kadencja Parlamentu Europejskiego. Jak Pan ją ocenia?
G. Tobiszowski: To była naprawdę przełomowa kadencja. Pandemia i zmiany rosyjskie światła na Ukrainę całkowicie zmieniły oblicze świata - politycznie, ale przede wszystkim z punktu widzenia gospodarczego. Wszelkimi środkami dostaw, kryzys energetyczny przejawiający się galopującymi wzrostami cen energii, a w niektórych krajach jej niedostatkami - z tym w ostatnich latach mierzyły się kraje zjednoczone w Unii Europejskiej.

Na początku kadencji przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen zaprezentowała założenia Europejskiego Zielonego Ładu. Przyjęcie go przez Parlament i kraje członkowskie zmieniło dotychczasową politykę zrównoważonego rozwoju, ustanawiając jako priorytet ochronę klimatu. Celem Zielonego Ładu jest osiągnięcie neutralności klimatycznej - czyli zerowych emisji dwutlenku węgla i innych gazów cieplarnianych do 2050 roku. To wymaga bezprecedensowych przemian, głębszych i bardziej złożonych niż przewidziano na początku 2020 roku rozpoczęła się pandemii Covid-19. To oznaczało okresy lockdownu, ograniczone możliwości przemieszczania się, pracy, transportu towarów, przerwane zostały łańcuchy dostaw, a gospodarka mocno wyhamowała. Siły i środki musiały zostać skierowane na walkę z pandemią. Kiedy sytuacja została opanowana i restrykcje zelżały, gospodarka ruszyła "z kopyta" by odrobić straty. Wówczas pojawiły się pierwsze symptomy słabości unijnego systemu energetycznego, który ledwo zaspokajał

gwałtownie rosnące zapotrzebowanie na energię elektryczną. Tę sytuację jesienią 2021 wykorzystali Rosjanie ograniczając dostawy gazu, od których było uzależnionych wiele unijnych krajów - w tym najsilniejsza europejska gospodarka - Niemcy. To zapoczątkowało poważny kryzys energetyczny, który został jeszcze spotęgowany embargiem na rosyjskie paliwa po agresji na Ukrainę.

Jak te wydarzenia wpłynęły na realizację Zielonego Ładu?
Wydawać by się mogło, że tak dynamiczne zmiany otoczenia i niepewna sytuacja, zmusza do refleksji i spowodują wyhamowanie coraz bardziej kosztownej transformacji energetycznej. Okazało się, że jest odwrotnie. Ogłoszono pakiet REPowerEU, który ma uwolnić Unię od uzależnienia od paliw kopalnych głównie sprowadzanych z Rosji - gazu, ropy i węgla - przez zwiększenie ilości źródeł odnawialnych. Przegłoszono również zakaz rejestracji samochodów spalających po 2035 roku. To wywołanie angażujące niebotyczne ilości surowców mineralnych. Na terenie UE ogromnej większości tych surowców nie wydobywa się. Jesteśmy więc uzależnieni od importu. Problem w tym, że w bardzo wielu przypadkach realnym monopolistą na światowym rynku są Chiny. A to znaczy, że z uzależnienia od rosyjskiego gazu, Unia wpada w jeszcze poważniejsze uzależnienie od chińskich surowców, co jest niezwykle niebezpieczne. Cały wielki plan Zielonego Ładu zależy od krajów niedemokratycznych, które w skrajnych przypadkach mogą wstrzymać dostawę wykorzystując swą rolę pozycję w negocjacjach w innych obszarach. Drugim



Grzegorz Tobiszowski
to ceniony ekspert gospodarczy. Prelegent polskich i zagranicznych konferencji gospodarczych. Polityk i samorządowiec. Od 2019 Posel do Parlamentu Europejskiego. Reprezentuje Grupę Europejskich Konserwatystów i Reformatorów. Wcześniej czterokrotnie wybierany na Posła do Sejmu. W latach 2015-2019 sekretarz stanu w Ministerstwie Energii. Od 2016 r. pełnił funkcję pełnomocnika rządu ds. restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego. Człowiek Roku 2017 branży górniczej w Polsce oraz Osobowość Roku 2018 sektora energetyki wiatrowej.

wielkim zagrożeniem są ceny. Unia polityką klimatyczną gwałtownie zwiększa popyt na surowce i to powoduje wzrost ich cen - sięgający nawet 1500% w ciągu dwóch lat. Już wiadomo, że Zielony Ład będzie kosztował ponad dwa razy więcej niż szacowano w 2019 roku, kiedy był ogłaszany.

Czy uważa Pan, że nie powinniśmy więc ograniczać emisję i porzucić politykę klimatyczną?
Wręcz przeciwnie. Powinniśmy jednak rozsądnie dostosować tempo zmian do możliwości i warunków gospodarki danego kraju. Zielony Ład zamiast zmniejszać emisje - paradoksalnie je zwiększa. Europa wypracowała pewne standardy - pracownicze i środowiskowe, stare - nieekologiczne technologie w naturalny sposób wypierane były przez nowe - efektywniejsze, a tym samym czystsze. Tyle, że obecne, wyśrubowane normy i wysokie opłaty powodują, że produkcja w UE staje się nieopłacalna i podejmują ją fabryki w tzw. krajach rozwijających się. A tam często nie

ma żadnych norm środowiskowych. To pokazują liczby: Unia Europejska to obecnie region tracący produkcję ze swojej hutniczej produkcji. Spadek produkcji stali w pierwszej półroczu wyniósł 10,9 proc. ale zużycie jest na tym samym poziomie. Czyli te stal importujemy z takich krajów jak Chiny, Indie czy Indonezji, gdzie produkcja rośnie. I na terenie Unii emisje rzeczywiście spadły, ale emisje globalne nieustannie rosną, między innymi dlatego, by zaspokajać rosnący popyt UE.

W maju wybory do Parlamentu Europejskiego. Myśli Pan, że coś może się zmienić?
Na pewno nastąpi zmiana układu sił, a początek kadencji będzie dużą szansą na dyskusję o korekcie założeń polityki klimatycznej. Znaczące są wyniki ostatnich wyborów w Holandii, gdzie zdecydowanie wygrała partia prawicowa. Bardzo ważna i też symboliczna jest tu postać holendra, socjalisty Fransa Timmermansa. Był on wiceprzewodniczącym Komisji Europejskiej i głównym projektantem Zielonego Ładu. Zrezygnował ze stanowiska by wrócić do polityki krajowej, ale zbudowana przez niego koalicja socjaldemokratów i Zielonych przegrała. Widać już wyraźnie, że wiele krajów europejskich, mniej lub bardziej, "skręca w prawo", a to szansa na zmiany w polityce klimatycznej. Prawdopodobnie zmieni się też układ sił w polskiej delegacji do PE. Jakakolwiek będzie musimy pamiętać, że Polska jest piątym spośród najludniejszych krajów wspólnoty. Dla dobra nas wszystkich, dla bezpieczeństwa naszego kraju i naszej przyszłości, strona polska nie może biernie zgadzać się na wszystko. Musimy realnie ocenić możliwości, zrewidować cele i skorygować drogi do ich osiągnięcia.



Aktywna Kadencja



Grzegorz Tobiszowski jest członkiem stałym w Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii ITRE. W zastępstwie występuje w Komisji Budżetowej oraz Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności.

Specjalizuje się w zagadnieniach związanych z polityką klimatyczną i energetyczną, strategią przemysłową UE, surowcami, bezpieczeństwem energetycznym oraz budowaniem stabilnego systemu energetycznego. Na forum Parlamentu Europejskiego zabierał głos 30 razy.

Jako kontrsprawozdawca uczestniczył w pracach nad:

- dyrektywą w sprawie wspólnych zasad rynku wewnętrznego gazów odnawialnych i gazu ziemnego oraz wodoru
- dyrektywą w sprawie efektywności energetycznej
- wdrożeniem zaktualizowanej nowej strategii przemysłowej dla Europy
- europejską strategią na rzecz energii z morskich źródeł odnawialnych
- odnowieniem Umowy w sprawie współpracy naukowej i technologicznej między Wspólnotą Europejską a Rządem Republiki Indii

30 wystąpień na sesjach plenarnych



Coraz droższa polityka klimatyczna!

"Od 2020 r. mamy kryzys energetyczny spotęgowany atakiem Rosji na Ukrainę, a my w tym czasie podwyższamy cele klimatyczne, generując ogromne koszty dla europejskiej gospodarki. Koszt wprowadzenia pakietu „Fit for 55” będzie o 50% wyższy, niż szacowano w zeszłym roku. Według raportu ekspertów polskiego Banku Pekao S.A. koszt pakietu „Fit for 55” dla Polski, dla mojego kraju, w ciągu najbliższych lat do 2030 r. to ponad 500 mld euro. Eksperti jednoznacznie wskazują, że te koszty już mają i będą miały olbrzymi wpływ na obniżenie poziomu życia Europejczyków i Polaków. Zablokuje to możliwość rozwoju gospodarczego nowych technologii w naszych gospodarkach. Tymczasem kilka dni temu europejski naukowy komitet doradczy ds. zmian klimatu zarekomendował w swoim raporcie, że Unia do 2040 r. powinna zredukować swoje emisje o 90 proc. w odniesieniu do 2090 r. Mam nadzieję, że Komisja nie weźmie pod uwagę tego raportu i tych sugestii"

Wystąpienie w debacie o osiągnięciu celów Zielonego Ładu. Lipiec 2023 r.

Europa bez surowców?

"Dlaczego podejmowane są akty prawne, które pozbawiają nas w Europie umiejętności kopalnych, wydobywania tych surowców, gdy niezależność europejskiego programu polityki klimatycznej jest związana z bezpieczeństwem dostaw surowców? A obecnie dyskutujemy między innymi akt prawny, jakim jest rozporządzenie metalowe, który zamyka nam umiejętności kopalne"

Wystąpienie w debacie o magazynowaniu energii. Marzec 2023 r.



Niebezpieczne uzależnienie

"Unia jest w ogromnym stopniu uzależniona od dostaw na przykład litu, kobaltu, magnezu czy metali rzadkich z takich krajów jak Chiny, Birma, Wietnam, Kongo, które nie dość, że degradują środowisko, to daleko im również do europejskich praw pracowniczych i ochrony praw człowieka. Zwiększenie zapotrzebowania na surowce krytyczne wywołało skokowy wzrost cen. Na przykład tona litu potrzebnego do produkcji akumulatorów samochodowych podróżowała w moim kraju w Polsce od 2020 r. do 2022 r. o 1500%. Realizując nasze cele klimatyczne, nie możemy dopuścić do powtórzenia sytuacji, gdy Unia uzależniła się od dostaw rosyjskiego gazu. Skutki tej niefractionskiej polityki odczuwamy bardzo boleśnie w całej Europie"

Wystąpienie w debacie o dostępie do surowców krytycznych. Maj 2022

Bój o polskie górnictwo

W 2023 roku nad polskimi kopalniami węgla kamiennego zawisła groźba szybkiego zamknięcia. Przedstawione przez Komisję Europejską przepisy tzw. "dyrektywy metanowej" nakładały na górnictwo ogromne kary za emisję tego gazu. To znacznie podniosłoby koszty kopalń obniżając ich konkurencyjność. Tańszy węgiel importowany wyparłby rodzimy surowiec doprowadzając do zamknięcia kopalni i likwidacji prawie 200 tysięcy miejsc pracy w górnictwie i firmach z nim współpracujących.

W marcu odbyło się spotkanie zorganizowane śląsko-dąbrowską Solidarności, podczas którego deklarację o pełnym zaangażowaniu podpisali między innymi Beata Szydło, Anna Zalewska i Grzegorz Tobiszowski z Grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, a także Jerzy Buzek z Europejskiej Partii Ludowej oraz Marek Balt i Łukasz Kohut reprezentujący grupę Socjalistów i Demokratów.

To zaangażowanie i działanie ponad politycznymi podziałami zaowocowało wydarzeniem niecodziennym. Stronie polskiej udało się przekonać większość europarlamentarną i ostatecznie przyjęte zostały przepisy o znacznie łagodniejszym brzmieniu oraz dające polskiemu górnictwu więcej czasu na dostosowanie się.



Spotkanie w Katowicach w sprawie "dyrektywy metanowej".

Otwarta droga dla wodoru!

Wodór i inne gazy odnawialne to bez wątpienia paliwa przyszłości. Mogą być wykorzystywane w energetyce, ciepłownictwie i transportie, a technologia nie oparte na nich wymagają tak dużych ilości surowców mineralnych jak odnawialne źródła energii czy samochody elektryczne. Jesienią 2023 roku, podczas tzw. trilogu, przedstawiciele Komisji Europejskiej, Rady oraz Parlamentu uzgodnili ostateczną treść rynku wewnętrznego gazów odnawialnych i gazu ziemnego oraz wodoru.



od lewej: Grzegorz Tobiszowski europoseł EKR, Cristian Busoi przewodniczący Komisji Przemysłu w PE, Jerzy Buzek kontroler sprawozdawca z Europejskiej Partii Ludowej, Meechthild Woersdoerfer zastępczyni Dyrektora Generalnego z Dyrekcji generalnej ds. Energii w Komisji Europejskiej, ambasador Raúl Fuentes Milani reprezentujący prezydentkę hiszpańską w Radzie UE, Jens Geier sprawozdawca dyrektywy w PE z ramienia grupy Socjalistów oraz Ignazio Corrao kontroler sprawozdawca z grupy Zielonych w PE.

Europoseł Grzegorz Tobiszowski uczestniczył w pracach nad tymi przepisami w charakterze kontroler sprawozdawcy z ramienia grupy EKR.

- To bardzo ważny dokument, ponieważ decyduje o przyszłym kształcie rynku gazów. Wodór nie powoduje smogu ani emisji gazów cieplarnianych. Polska już teraz jest na piątym miejscu na świecie pod względem produkcji wodoru. Uzgodniona dyrektywa wyznacza ramy dla dalszego rozwoju tego sektora, pozwala zaplanować inwestycje - argumentował europoseł Grzegorz Tobiszowski

Dyrektywa wprowadza obowiązek planowania sieci przesyłowej i dystrybucyjnej, tak aby brać pod uwagę produkcję wodoru jest najbardziej opłacalna, na przykład na polskim wybrzeżu jako produkcja zielonego wodoru z offshore. Następnie, dzięki optymalnemu planowaniu sieci przesyłowej, umożliwione będzie sprawne budowanie infrastruktury łączącej miejsca produkcji wodoru z przemysłem, który potrzebuje tego cennego gazu.

- Polska ma bardzo dobrze rozwiniętą sieć gazową oraz wyspecjalizowaną spółkę, Gaz-System, która ma kompetencje i zdolności inwestycyjne. Chodzi o to, by wykorzystać istniejącą infrastrukturę i przy gazociągach budować kolejne nitki do przesyłu wodoru czy innych gazów odnawialnych - jak biometan. Przy mądrych inwestycjach i dobrym zarządzaniu

Polska ma naprawdę dużą szansę na osiągnięciu pozycji europejskiego lidera w obszarze wodoru. Wiele wskazuje na to, że to właśnie technologie wodorowe są najlepszym rozwiązaniem dla ciepłownictwa sieciowego czy hutnictwa, ale też alternatywą dla elektrycznego transportu. Jednocześnie dyrektywa bierze pod uwagę sytuację geopolityczną w której obecnie

znajduje się Europa oraz konsekwencje kryzysu energetycznego na obywateli unijnych, którzy od dwóch lat mierzą się z wysokimi cenami gazu. Wprowadza dodatkowe zapisy chroniące obywateli, szczególnie tych zagrożonych ubóstwem energetycznym, przed odcięciem od sieci gazowej i ogrzewania - tłumaczył europoseł Tobiszowski

EU ETS - hamulec rozwoju energetyki

Już w 2020 roku Grzegorz Tobiszowski postulował zamrożenie systemu handlu emisjami (EU ETS). W systemie tym przedsiębiorstwa emitujące dwutlenek węgla muszą kupować certyfikaty w ilości odpowiadającej wielkości emisji. Wówczas prawo do emisji 1 tony kosztowało 20 euro. W lutym 2022 roku cena przekroczyła 100 euro!!! To hamuje rozwój i modernizację polskiej energetyki węglowej, są środki na zakup certyfikatów.

- Największym problemem jest funkcjonowanie w systemie instytucji finansowych. Zgodnie z informacjami polskiego Krajowego Ośrodka Bilansowania i Zarządzania Emisjami takie instytucje odpowiadają za 35 proc. rynku uprawnień. I teraz uwaga! Większość tych instytucji finansowych pochodzi spoza Unii Europejskiej! - mówił Grzegorz Tobiszowski na posiedzeniu komisji przemysłu (ITRE).

Przedsiębiorstwa energetyczne i energochłonne jak huty czy cementownie by prowadzić działalność muszą kupować prawa do emisji.

Natomiast celem instytucji finansowych jest osiągnięcie zysku na handlu uprawnieniami. W ich interesie jest windowanie cen. To sprawia, że system narażony jest na spekulacje, a najbardziej stratni są konsumenci, w których uderzają sztucznie zawyżane ceny energii.

Pomimo rzeczowej argumentacji i licznych głosów sprzeciwu ze strony Grupy EKR (choć nie tylko) parlamentarna większość przegłosowała reformę EU ETS, która nie tylko nie usunęła z systemu instytucji finansowych, ale włączyła w system kolejne branże - transport, rolnictwo i budownictwo.



Konferencja Silesia 2030



Miniona kadencja to także cykl międzynarodowych konferencji SILESIA 2030 zainicjowany przez posła do Parlamentu Europejskiego Grzegorza Tobiszowskiego. Kolejne edycje poświęcone były dyskusji o rozwoju woj. śląskiego, polskiej i europejskiej energetyce, a także międzynarodowej gospodarce.

Odbywały się one pod patronatem Prezydenta RP Andrzeja Dudy, a także Ministerstw: Klimatu i Środowiska oraz Aktywów Państwowych. Już podczas drugiej Edycji Konferencji Silesia 2030 w Rudzie Śląskiej gościli przedstawiciele rządu Stanów Zjednoczonych. Zaprezentowana wówczas „Rezolucja Śląska” podpisana została przez licznych przedstawicieli środowiska naukowego, politycznego oraz menedżerów sektorów energetycznego i wydobywczego. Wiele też zawartych w dokumencie okazało się niezwykle aktualnych po 4 latach wdrażania zapisów Europejskiego Zielonego Ładu. Kolejne spotkania w gronie ekspertów przyniosły również Rezolucję Energetyczną, na którą osobiście odpowiedziała Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen, uznając wiele spośród zawartych w niej diagnoz i proponowanych kierunków rozwoju unijnego systemu energetycznego. Ostatnie dwie edycje, w Brukseli oraz Katowicach, poświęcone były niezwykle ważnej obecnie kwestii - surowcom mineralnym, w tym metalom ziem rzadkich, od których zależy wprowadzenie Zielonego Ładu. Uczestnicy konferencji - przedstawiciele świata nauki, politycy oraz menedżerowie sektorów energetycznego i wydobywczego - zwracali uwagę na niebezpieczeństwa związane z uzależnieniem od importu, wzrostem cen, a także degradacją środowiska i łamaniem praw pracowniczych, a nawet praw człowieka, w krajach gdzie wydobywane i rafinowane są pierwiastki niezbędne do budowy odnawialnych źródeł energii czy w elektrycznym transporcie.



8 edycji

ponad 500 uczestników

3 rezolucje



H2 GO!

Kolejna, dziewiąta już edycja Konferencji Silesia 2030 odbędzie się już 31 stycznia br. w Katowicach. Tym razem w gronie polityków, ekspertów i praktyków toczona będzie dyskusja o przyszłości wodoru w Polsce - jego produkcji i wykorzystaniu, o możliwościach rozwoju infrastruktury i gospodarczych szansach naszego kraju na rynku międzynarodowym.



**EUROPEJSCY
KONSERWATYŚCI
I REFORMATORZY**

Serdecznie zapraszamy do śledzenia przebiegu wydarzenia podczas transmisji na facebookowym profilu Konferencji Silesia 2030 - facebook.com/Silesia2030